

ALE

Biłko Jagiello

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Jaki cel?

W jednym z dzienników warszawskich ukazała się dziś wiadomość o nałożeniu sekwestru na elektrownię warszawską pod czteroszpaltowym i wykrzyknikiem zakończonym tytułem: koniec francuskiego zdzierstwa!

Nie chodzi nam o elektrownię warszawską. Grzechami jej zajęły się sądy. Powstaje jednak pytanie, jaki cel i sens mają w prasie polskiej takie uogólnienia, jak przytoczony powyżej tytuł.

Powiedzmy otwarcie: Mieliśmy w Polsce wiele smutnych doświadczeń z kapitałami albo kapitalistami francuskimi, względnie z takimi, którzy podszywali się pod miano Francuzów. Czy jednak sama Francja nie musi walczyć w swoim, wewnętrznym życiu gospodarczym z metodami wyzysku i eksploatacji, stosowanymi przez nieuczciwe jednostki, kliki i klasy? I czy z drugiej strony my, Polacy nie mamy u siebie swoich, własnych, rodzimych wyzyskiwaczy, eksploatacji?

Zdzierstwo, nie jest ani „francuskie”, ani „polskie”, jest międzynarodowe, tak samo, jak szereg innych nadużyć i zbrodni. Przed laty falę słusznego oburzenia wywołał w Polsce nietakt kilku francuskich dzienników, rozpisyjących się szeroko o „plądze polskiego bandytyzmu”. Dziś za „polski bandytyzm” płacimy „francuskim zdzierstwem”.

Trzeba sobie powiedzieć, że tą drogą daleko nie zajdziemy. Ani z jednej, ani z drugiej strony. Pierwszym warunkiem przyjaźni jest wzajemny szacunek i obowiązek salwowania godności przyjaciela, tak jak swej własnej.

Może ktoś zauważyć, że sprawa jest drobna i że autor niefortunnego tytułu nie miał zamiaru uogólniać zarzutu „zdzierstwa”. Zapewne! Sprawa jest drobna, uogólnienie z pewnością mimowolne, ale trzeba sobie zdać sprawę, że w dzisiejszej sytuacji mimowolne nawet i drobne ale głośno wyrażone ukłania mogą mieć większe znaczenie, niż nieujawnione najlepsze zamiary.

Nie chcemy zamykać oczu na żadne błędy i przewinienia francuskie wobec Polski. Przeciwnie, jesteśmy zdania, że w interesie przyjaźni między obu narodami leży, aby wszelkie sprawy sporne były wyjaśnione z jaknajwiększą otwartością. Co innego jednak otwartość, a co innego brak miary i fałszywe uogólnienia. I co innego naród francuski, a co innego pojedynczy Francuzi, przedsiębiorstwa francuskie i nawet poszczególne rządy francuskie.

Omawiając słuszną inicjatywę gen. Góreckiego podkreśliliśmy z naciskiem, że głównym warunkiem jej szczęśliwego zrealizowania jest najściślej przestrzeganie przez obie strony zasady izolowania spraw spornych i wystrzegania się fałszywych uogólnień. Sprawa którą dziś poruszaliśmy jest jaskrawym przykładem najczęstszemu z obu stron popełnianego błędu fałszywego generalizowania. Takie właśnie błędy najbardziej utrudniają usunięcie nieporozumień między przyjaciółmi.

S. S.

4 miliony długów M. hr. Potockiego

Prośba o zastosowanie moratorium rolniczego do lipca 1936 r.

W Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego zapadł wyrok w sprawie o powództwo wekslowe bar. Taube, skierowane przeciw hr. Mauryemu Potockiemu o należność wekslową w sumie 1.530.000 zł.

Sąd uznał należność jednego z weksli na sumę 700.000 zł., natomiast powstrzymał się z wydaniem decyzji, co do weksla drugiego na sumę 830.000 zł., odkładając rozstrzygnięcie tej sprawy do czasu otrzymania dokumentów uzupełniających.

Weksel na 700.000

Jak podawaliśmy hr. Maurycego Potockiego wystąpił przed tygodniem przeciwko swemu b. plenipotentowi generalnemu, p. Chojnowskiemu, oskarżając go o podstępne wyłudzenie podpisu na tych wekslach. Skarga bar. Taube dotyczyła właśnie owych weksli. Wyrok zasądzający zwrot należności jednego z nich oznacza, że sąd nie dał wiary hr. Potockiemu, gdyż w wypadku wyłudzenia pretensja bar. Taube nie byłaby zaspokojona.

Zaznaczyć należy, że wyrok w sprawie należności 700.000 zł. za sądowniej z weksla dr. Maurycego Potockiego, został opatrzone rygiorem ratychmiastowej wykonalności, oraz że na hrabię nałożono koszty procesu.

Weksel, o którym chodzi w procesie, jest t. zw. wekslem „in blanco” na blankiecie do 10.000 zł., dostępowanym następnie do 700.000 zł.

Sprawa drugiego weksla nie została wyjaśniona, a dokumenty uzupełniające, na które oczekuje sąd, dotyczą sprawy Chojnowskiego.

3 miliony zł. na hipotekę cofnięte

W czasie śledztwa przeciw Chojnowskiemu okazało się, że hipoteki hr. Potockiego zostały obciążone zapisem na 3 miliony zł. przez małżonkę hrabię, p. Marię Brydzińską, która jakoby na tę sumę wniosła hrabiemu posag.

W czasie przesłuchiwania przez sędziego śledczego, hr. Potocki oświadczył, że zapis 3-miljonowy jego małżonki został z hipoteki cofnięty.

Sprawa interesów hr. Maurycego go komplikuje się coraz bardziej. Dziś hr. Potocki występuje o zastosowanie do jego długów, przepisów moratorium rolniczego i prosi o odroczenie wypłat do lipca 1936 r.

Bilans

W bilansie, przedstawionym przez hrabię, znaleziono wiele nieścisłości. Pominęto w nim mieszkanie i biuro w Warszawie i historyczny pałac w Jabłonie. W motywach do wystąpienia z wnioskiem o moratorium, podaje hr. Potocki ciężkie położenie finansowe, spowodowane złą koniunkturą w rolnictwie.

O o.roczenie wypłat

Sąd Okręgowy w wydziale XI cywilnym rozpatrywał wniosek hr. Potockiego o odroczenie wypłat. Ze strony wierzycieli wystąpiło 8 adwokatów, którzy przeciwstawiają się udzieleniu hrabiemu moratorium. Hr. Potockiego reprezentują 4 adwokaci. Wierzy-

ciele twierdzą, że hrabia nie może korzystać z moratorium rolniczego, ponieważ prowadził interesy kupieckie oraz elektrownię.

Jakie długi?

Hr. Potocki jest właścicielem dóbr Jabłonna, Nieporęt oraz elektrowni w Jabłonie. Długi jego wynoszą ponad 4 miliony zł., składają się na nie pożyczki prywatne oraz pożyczki od rozmaitych instytucji finansowych.

Hr. Potocki zadłużony jest w Banku Gospodarstwa Krajowego, w angielskiej firmie „Utilitis Corporation”, która udzieliła 13.200 funtów pożyczki na elektrownię, u bar. Taube, u p. Hugota na 14.000 dolarów, w firmie „Szretter i Rattman” na 68.000 zł. i u Felicji Fruhlina na 25 tys. zł., ponadto Eugenji Stremmer 17 tys. zł. i szereg długów mniejszych, sięgających jednak sum tysiącznych.

Wierzyciele, kwestionując możliwość korzystania hrabię z moratorium, wysuwają przedewszystkiem argumenty, że hrabia prowa dził rozrzućny tryb życia oraz że dotychczasowe jego wydatki nie dają gwarancji poprawy stanu jego interesów. Toteż przeciwstawiają się oni wnioskowi hr.

Prace Senatu nad Konstytucją

Mimo, że zaledwie dwa dni dzieli nas od świąt i posłowie rozjechali się do domów, w Senacie obraduje dziś jeszcze ożywiona niezwykłą gorliwością komisja konstytucyjna. Przedmiotem dzisiejszych jej obrad jest rozdział 4-ty sanacyjnego projektu konstytucji, obejmujący postanowienia dotyczące Sejmu.

W dyskusji biorą udział nadal tylko senatorowie z BB i przedstawiciele Klubu Ludowego.

Spośród tych ostatnich sen. Woźnicki wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując na znaczne ograniczenie praw Sejmu w pro-

Wadliwe rachunki elektrowni warszawskiej

Sekwestrator sądowy „Żyrardowa” p. min. Kühn, zainteresował się sprawą wadliwych rachunków za prąd elektryczny, które wystawiane były przez biura elektrowni. Inż. Kühn po zapoznaniu się z urzędowaniem elektrowni zamierza szczegółowo zbadać tę kwestię i roztoczyć osobistą kontrolę nad działem rachunkowości

Linja lotnicza Paryż -- Moskwa

Jak się dowiadujemy, polskie władze lotnicze otrzymały propozycję nawiązania komunikacji pasażerskiej na linii Paryż — Warszawa — Moskwa. Propozycja ta wysuwana jest ze strony francuskiego towarzystwa lotniczego, które zamierza eksploatować tę linię na odcinkach Warszawa — Praga Czeska i Warszawa — Moskwa.

Decyzja naszych władz lotniczych nie jest jeszcze znana, ist-

Przejściowy gabinet w Jugosławii

Udział Radykalnej Opozycji Serbskiej w rządzie?

BIAŁOGROD, 21.12 (PAT.). Rozmowy Jewticia z przedstawicielami opozycji, prowadzone w dniu wczorajszym nie dały dotychczas rezultatów, pomimo zapewnień ze strony czynników urzędowych, że do wieczora rząd koncentracji narodowej będzie utworzony.

Rozmowy te rozbiły się głównie o warunek opozycji, która domagała się zmiany ordynacji wyborczej i

zwołania nowej Skupczyny. Dziś od rana min. Jewticia, prowadząc w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami opozycji, doszedł z nimi do pewnego porozumienia nie tyle zasadniczego, ile czysto formalnego.

Opozycja nie chce i nie może przedłużyć przesilenia, które trwa już od 3 dni, zgodziła się desygnować pewnych ludzi do gabinetu

przejściowego, kontynuując pertraktacje zasadnicze.

Gabinet taki, którego lista jest już gotowa, byłby bardzo krótkotrwały. Stanowisko premiera i teki spraw zagranicznych zatrzymałby Jewticia, sprawy wojskowe, gen. Živković, finanse Stojanović, b. Ban Serajewa Velja Popović objąłby ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jak zapewnią w kołach urzędowych, dekret nominacyjny ma być podpisany w ciągu najbliższych godzin. Z drugiej strony jednak w kołach dziennikarskich obiega, pogłosła, że w łonie regencji istnieje rozbieżność zdań, co do przedłożonej listy. Z tego powodu — jak twierdzą — mogą zajść tego rodzaju komplikacje, że Jewticia byłby zmuszony zrezygnować z powierzzonej mu misji.

Wyjazd min. Becka z granicę

Minister Spra. Zagr. plk. Beck wyjechał wczoraj wieczorem wraz z małżonką zagranicę, na krótki urlop wypoczynkowy. W dniu dzisiejszym rano min. Beck, przejechał bez zatrzymania się przez Berlin, udając się do Kopenhagi, gdzie bawić będzie prywatnie jako gość pła Sokolnickiego.

W przededniu wydarzeń jakie nastąpią w roku przyszłym

PARYŻ, 21.12. (PAT.). Jak wiadomo, minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir John Simon udaje się na okres świąteczny do Cannes.

Szereg dzienników francuskich podaje w związku z tem, że minister skorzysta z przejazdu przez Paryż, aby spotkać się z premierem Flandin i min. Lavallem, którymi jak zaznacza „Petit Parisien”, nie miał jeszcze sposobności konferować.

Zdaniem tego dziennika, wspomniani mężowie stanu dokonają

tradycyjnego przeglądu sytuacji, co zapewni ciągłość przyjaźni obu narodów i ściśle współpracę dyplomatyczną obu rządów. Rozmowy, które odbędą się w sobotę, mają bardzo pomyślne horoskopy, i przyniosą wielką korzyść w przeddzień wydarzeń, jakie nastąpią na początku roku przyszłego.

„L'Oeuvre” przewiduje, że sir Simon i Laval rozmawiać będą na temat ostatnich wynurzeń Prezydenta Roosevelta w kwestji wolności mórz.

Rekonstrukcja gabinetu w Rumunii

BUKARESZT, 21.12. (PAT.). — W kołach politycznych Bukaresztu komentują obszernie niezadowolenie, jakie zaznaczyło się nie tylko wśród opozycji, lecz również w rządzącym stronnictwie liberalnym spowodu polityki wewnętrznej gabinetu premiera Tataru, a zwłaszcza z działalności cenzury.

W związku z tem liczą się tu z możliwością zmiany gabinetu jeszcze podczas feryj parlamentar

nich, które zapowiedziane są do 21 stycznia. Rekonstrukcja gabinetu iśćby miała, według tych przewidywań, w kierunku pewnego uniezależnienia się od rządu od partji liberalnej.

Decyzje w tej sprawie nie są jednak spodziewane przed powrotem min. Titulescu z wywieczasów w Szwajcarii, gdzie zamierza on pozostać do pierwszej połowy stycznia.

„Niebezpieczne inicjatywy ludzi wprowadzonych w błąd”

PARYŻ, 21.12. (PAT.). Dep. Franklin Bouillon wygłosił na śniadaniu, wydanem przez „Comité Deplaux”, przemówienie, w którym poruszył również pewne kwestje, związane z francuską polityką zagraniczną.

Mówca z zadowoleniem stwierdził, że na terenie polityki zagranicznej nastąpiło częściowe odprężenie wskutek energicznego wystąpienia Małej Ententy i An-

glii. Zato zagadnienie stosunków francusko - niemieckich w dalszym ciągu zaciemnia się i komplikuje. tłumaczy się to poza słabością rządów, także i pewnymi niebezpiecznymi inicjatywami ludzi, wprowadzonych w błąd lub agentów hitlerizmu. Dlatego tem silniej powinny działać pewne ugrupowania, aby skupić elitę, celem rozpoczęcia niezbędnej akcji.

K. L. M. w gruzach Co się stało z ludźmi?

KAIR, 21.12 (PAT.). — Samolot holenderski K. L. M., o którym po wystartowaniu jego do Kairu brak było przez kilkanaście godzin wiadomości, odnaleziony został przez wojskowe samoloty brytyjskie na zachód od Rutbah. Według nieurzędowych informacji, samolot padł pastwą płomieni. O losie jego załogi i pasażerów nie można uzyskać informacji, gdyż aparaty brytyjskie nie mogły wyładować w pobliżu miejsca katastrofy,

Zwolnieni z Berezki Kartuskiej

Decyzją p. min. Spr. Wewn. zostali w dniu dzisiejszym zwolnieni z Berezki Kartuskiej członkowie b. O. N. R.: Dębowski Zygmunt, Andrzejewski Edward, Pachulowski Lucjan i Romanowski Stanisław.

Nadto zwolniono kilku żydowskich komunistów, m. in. zwolniono niejakiego Chila Bramkollera z Warszawy i Majlocha Le- wa ze Stanisławowa.

Podróżuj samolotem